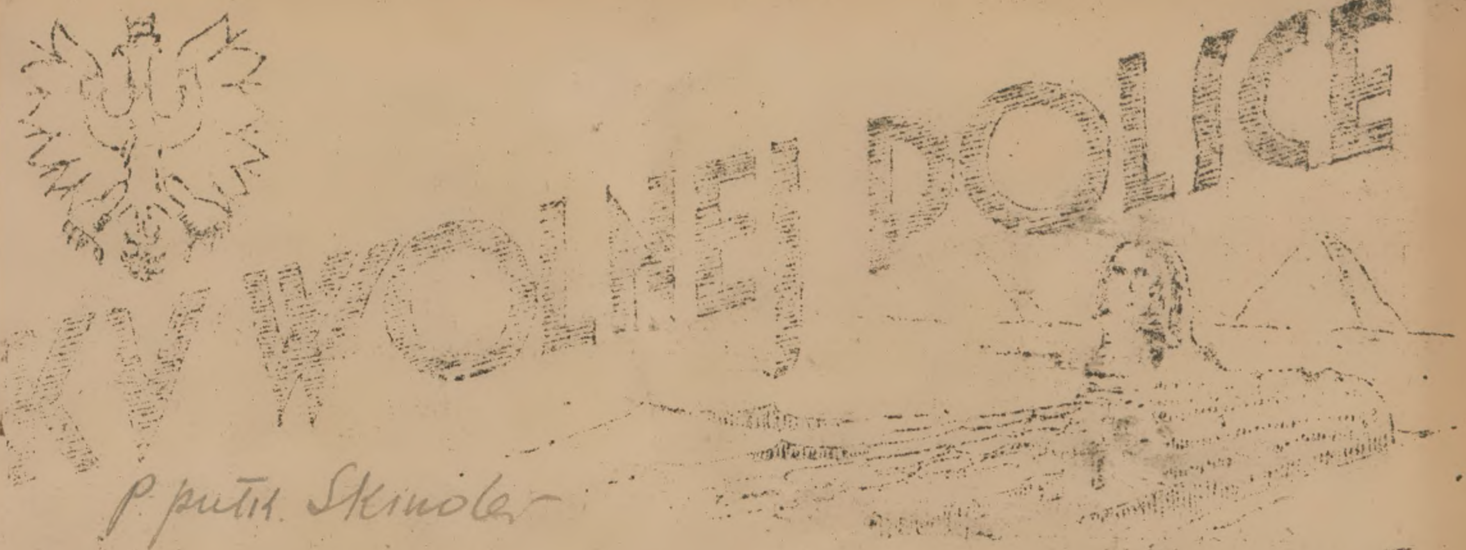


KU WOLNEJ POLSCE

P. ppłk. Skinder

CODZIENNE PISMO BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

.p., Piątek, 29 listopad 1940r. Nr.81

N O C L I S T O P A D O W A.

Listopadowy zmrok roku 1830 zapadł szybko nad miastem otulając go cieniem, po których spływała noc rzucając nieprzenikniony i niepokojący welon na ulice, domy i place Stolicy.

Warszawa, serce rozdartego i ciemiężonego narodu, spoczywała w niespokojnym śnie. Ze snu tego zbudzi ją niedługo pożar na Solcu, olbrzymią łuną wedrze się w śpiące miasto, niosąc jutrzenkę nadziei, ostrzem swego blasku uderzy w ciemności nocy, w której dotąd naród spoczywał. Serca polskie zabiją silnie, krew zapulsuje w skroniach goręcej, a ręce chciwie chwycą za broń. Zabije godzina odwetu. Z Belwederu wybiegnie grupa podchorążych z porucznikiem Wysockim na czele. Ci do niedawna jeszcze spiskowcy, teraz przodownicy narodu.

Powstańcy. Szybko pożar obejmie cały kraj, rzucą swe rodziny, swoje wygody, swoje domy , swój codzienny znojnie, a gorzki w niewoli zdobywany chleb, mężczyźni i kobiety, starzy i młodzi, wszyscy ruszą radośnie za jedną sprawę w bratnich szeregach walczyć, za nią przelać krew i oddać ochoczo życie, za największe dobro doczesne, za swą Ojczyznę, za P O L S K Ę.

I choć walka ta nie przyniesie spodziewanego zwycięstwa, nie oswobodzi Narodu z niewoli, to jednak Ogień, który obejmie serca i umysły mimo największego teroru zaborców nie zgaśnie, ukryty głęboko, przechowywany pieczołowicie wychowa nowe pokolenia zdolne do walki o Polskę, pokolenia roku 1863, Legiony Piłsudskiego i Hallera 1914/18roku, bohaterskie Orlęta Lwowskie, Powstańcy Śląscy; a wkońcu wolność całego zjednoczonego Narodu.

Dziś znów Naród polski rozdarty, krwawi się w niewoli. Ziemie jego depcze wraży but pruski i rosyjski. Ale walka z najeźdźcą nieskończona, trwa w zagarniętym kraju i poza jego granicami. Naród Polski jeszcze raz dobitnie wykazał światu, że jest zdolny do wolnego życia, bo potrafi za swój kraj walczyć i umrzeć. Pobojowiska Francji i Norwegii zapisały się krwawą kartą w historii bohaterskiego Narodu.

I choć wraży but depcze jego ziemie, przyjdzie chwila gdy na bagnetach swoich żołnierz polski przyniesie Polsce W O L N O Ś Ć.

Mgr. Drzewicki Tadeusz
strzelec.

T E L E G R A M Y.

Wielka Brytania odrzuci propozycje rozejmu świątecznego na Boże Narodzenie.

Londyn, 27.XI. (Reuter). Premier Churchill oświadczył w Izbie Gmin, że rząd brytyjski odrzuci wszelką propozycję zawieszenia broni na okres świąt Bożego Narodzenia. Oświadczenie to złożone zostało w odpowiedzi na interpelację, czy premier zamierza zwrócić się do Watykanu, lub jakiegokolwiek innego państwa neutralnego, celem zaprzestania działań wojennych na okres 48 godzin podczas Bożego Narodzenia. Oprócz przeczącej odpowiedzi na to pytanie premier zaznaczył, że gdyby została uczyniona propozycja tego rodzaju ze strony jakiegoś państwa neutralnego, to zostanie odrzucona.

Równocześnie podano do wiadomości, że dzień Bożego Narodzenia nie będzie święcony w tradycyjny sposób w W.Brytanii. W całej W.Brytanii nie nastąpi ogłoszenie ani w pierwszym, ani w drugim dniu oficjalnego święta wolnego od pracy. Pracownicy "zmobilizowani" przy warsztatach pracy zostaną oficjalnie wezwani do skorzystania z jednego wolnego dnia, bądź w dniu 25 grudnia, bądź w dniu 1 stycznia 1941r. Podczas świąt nie będzie żadnych zniżek ani udogodnień wyjazdowych.

Udzielając odnośnych instrukcji świątecznych przemysłowi, brytyjski minister pracy Bevin oświadczył, że rytm produkcji wojennej jest duży i wzrasta, pomimo usiłowań nieprzyjaciela do osłabienia go. Obecnie nie może być mowy o zwolnieniu tempa pracy. "Im rytm produkcji będzie bardziej przyspieszony, tym bliższy będzie dzień ostatecznego zwycięstwa".

Gwiazdkowy podarunek robotników amerykańskich dla R.A.F.

Nowy Jork, 27.XI. (Ag. Egipska). Robotnicy i urzędnicy wielkiej fabryki samolotów Lockhead, w liczbie 20 tysięcy, postanowili zrobić R.A.F. prezent na gwiazdkę w postaci bombowca typu "Hudson" wartości 100 tysięcy dolarów. Samolot ten zostanie zbudowany przez robotników w godzinach ponadliczbowych.

Co kosztuje prowadzenie wojny współczesnej?

Londyn, 27.XI. (Reuter). Przemawiając w Glasgow kanclerz Pieczęci (Minister Skarbu) Sir Kingsley Wood oświadczył, że obecna wojna jest najkosztowniejszą, jaka kiedykolwiek była prowadzona na świecie. Broń stała się bardzo złożoną i będzie jeszcze bardziej skomplikowaną, a prze to i drogą. Samolot obecnie kosztuje 7 razy więcej, niż podczas poprzedniej wojny. Samoloty gorszego gatunku, takie jak sobie zafundowali Włosi, są naogół pieniądzem wyrzuconym w błoto. W.Brytania uzbraja swe wojsko w broń jaknajlepszego gatunku.

Podczas pierwszych 77 dni drugiego roku wojny W.Brytania wydaje 9.100.000 f.szt. dziennie. Trzeba się liczyć z dalszym wzrostem wydatków pod warunkiem, że oczywiście wywołany będzie przez wzrost produkcji zbrojeniowej, a nie tylko bezsensowny wzrost cen i zarobków, lub marnotrawstwo pieniądza. Podatki i opłaty nie mogą same wystarczyć na pokrycie wszystkich kosztów prowadzenia wojny.

Luka między dochodami i wydatkami państwowymi musi być zapełniona przez oszczędności ludności angielskiej i pożyczki. Dzięki drobnym oszczędnościom uzyskano w pierwszym roku wojny 1.140 milj.f.szt., na które złożyły się również 3% pożyczka wojenna, 2 i 1/2/% bony wojenne oraz pożyczki bezprocentowe. To nie wystarcza jeszcze, ale W.Brytania spełni napewno swój obowiązek, jeśli tylko każdy z obywateli do tego się należycie przyczyni. Dlatego też - oświadczył minister - możemy patrzeć z otuchą w przyszłość. Musimy wykonać wielki wysiłek oraz zachować i wykorzystać jaknajlepiej nasze zasoby.

Wspaniały wysiłek oszczędnościowy narodu brytyjskiego.

Londyn, 28.XI. (Reuter). Przewodniczący brytyjskiego komitetu oszczędności Sir Robert Kindersley oświadczył, że na skutek akcji tego komitetu stan oszczędności osiągnięty w pierwszym roku wojny wynosi 457 milj. f.szt. Zabierając głos w tej sprawie Minister Skarbu Sir Kingsley Wood oświadczył, że jakkolwiek wynik akcji przeprowadzonej w pierwszym roku wojny na rzecz gromadzenia oszczędności jest wspaniały, to jednak należy pamiętać o wzrastających nieustannie kosztach prowadzenia wojny i grożącym niebezpieczeństwie inflancji. Dlatego też jest kwestią pierwszej wagi dla wysiłku wojennego W.Brytanii, aby jeszcze bardziej podnieść ogólną sumę zgromadzonych oszczędności w następnym roku wojny.

Ameryka zamierza przyjść również z pomocą finansową W.Brytanii

Waszyngton, 28.XI. (Reuter). Amerykański sekretarz stanu do spraw zagranicznych C.Hull oświadczył, że władze rządowe i parlamentarne w Stanach Zjednoczonych A.P. zamierzają rozpatrzyć całokształt zagadnienia pomocy finansowej dla W.Brytanii. Ma to na celu ustalenie podstawowych zasad odpowiedniej akcji, zanim przystąpi się do rozważenia poszczególnych zarządzeń finansowych.

Wielkie rozmiary produkcji materiału wojennego w W.Brytanii.

Londyn, 28.XI. (Reuter). Minister Greenwood oświadczył, że od początku wojny produkcja materiału wojennego w W.Brytanii wzrosła ponad trzykrotnie, a w niektórych rodzajach broni czterokrotnie. Rząd jednak nie zamierza poprzestać na tych osiągnięciach. Zapowiedział on przytym przyspieszenie produkcji wyrobów zasadniczych i zmniejszenie produkcji wyrobów o drugorzędnym znaczeniu.

Minister bez teki Greenwood wskazał następnie na wzrastające tempo ataków R.A.F. przeciwko niemieckiej machinie wojennej. Naloty te podkopują siłę ataku armii Hitlera pomimo lat przygotowań, wykorzystanych przez niego. Poza tym w miarę zacieśniania się blokady, rezerwy jego nieustannie maleją. Zdolność Niemców do odrobienia poniesionych strat słabnąć będzie też coraz bardziej, w miarę tego, jak brytyjskie lotnictwo wojskowe wzmacniać będzie nadal swe ataki przeciwko przemysłowi niemieckiemu, przeciwko żegludze niemieckiej i zależnie od tego z jaką bezwzględnością przeprowadzana będzie blokada.

Ameryka wzmaga intesywność swej produkcji zbrojeniowej.

Waszyngton, 28.XI. Ruter. Senat przyjął projekt ustawy przewidującej bardzo surowe kary za akty sabotażu w przemyśle pracującym na potrzeby obrony narodowej.

Prezydent Roosevelt postanowił, że produkcja transportowych samolotów handlowych winna być prowadzona w tym samym tempie, co w r.1940. Wszelkie nowe udogodnienia produkcji winny być jednak przyznane wyłącznie produkcji samolotów wojskowych.

Na mocy tej decyzji amerykański minister wojny Henry Stimson zwrócił się do Priorities Board (urząd decydujący o pilności wykonywania zamówień), aby wstrzymał dalszą rozbudowę przedsiębiorstw lotnictwa handlowego na korzyść potrzeb obrony narodowej, czyli lotnictwa wojskowego.

Przebywający obecnie w Londynie przewodniczący brytyjskiej komisji zakupów w Stanach Zjednoczonych A.P. Purvis oświadczył, że dostawy amerykańskie samolotów dla W. Brytanii były bardzo zadawalające, biorąc pod uwagę, że Stany Zjednoczone A.P. stworzyły do tego celu zupełnie nowy przemysł. W przyszłym roku będziemy niewątpliwie świadkami znacznego wzrostu tych dostaw. "Gdybym był Niemcem, dodał Purvis, byłbym bardzo zatroskany o sytuację, jaka powstanie w przyszłym roku, gdy Stany Zjednoczone A.P. dostarczać nam będą coraz to większych dostaw materiału wojennego, a zwłaszcza samolotów".

Pierwszy kontyngent lotników, wyszkolonych w Kanadzie, w ramach imperialnego planu rozbudowy lotnictwa wojskowego, przybył z początkiem bieżącego tygodnia do Anglii.

Anglia i Ameryka ostrzą nową broń przeciwko bombowcom niem.

Ambasador brytyjski w Waszyngtonie Lord Lothian po powrocie z Anglii, oświadczył dziennikarzom, że w W. Brytanii specjaliści badają zastosowanie kilku nowych metod zwalczania bombowców niemieckich, podczas nocnych nalotów. Tajne urządzenia służące do tego celu, badane są jednocześnie w Anglii i Stanach Zjednoczonych A.P.

Przywódcy rumuńscy wypierają się potwornych zbrodni swych podwładnych.

Berlin, 28.XI. (N.B.In) Niemieckie Biuro Informacyjne podało z Bukaresztu urzędową deklarację, ogłoszoną przez szefa rządu rumuńskiego w środę wieczorem w sprawie stracenia 64 uwięzionych polityków rumuńskich.

"Generał Antonescu i Horia Sima (szef Żelaznej Gwardii) potępiają ten akt. Generał Antonescu i ruch legionistów rumuńskich opiera się na prawie i sprawiedliwości. Winni będą surowo ukarani".

Sima wydał odezwę do legionistów rumuńskich, w której ponawia swe zapewnienia lojalności w stosunku do gen. Antonescu i przyrzeka mu bezwzględne posłuszeństwo.

Według otrzymanych potym wiadomości z Bukaresztu, legioniści rumuńscy zastrzelili w środę szereg dalszych osobistości z rumuńskiego życia politycznego.

Między innymi donoszą, że znakomity uczony rumuński i wielki przyjaciel Polski prof. Jorga, b. premier z r.1931, został przez legionistów z Żelaznej Gwardii uprowadzony z domu, a następnie ciało jego przeszyte licznymi kulami znaleziono w czwartek porzucone na drodze do Ploesti.

Do środowej rzezi gen. Antonescu wydał dekret, zmierzający do ukrócenia dalszych zbrodni, popełnianych przez legionistów rumuńskich z "Żelaznej Gwardii". Przewiduje on karę śmierci w wypadku morderstwa popełnionego z premedytacją i 5 do 10 lat ciężkich robót za porywanie osób lub niszczenie cudzego mienia. Rozprawa przeciwko winnym powyższych przestępstw winna się odbyć w trybie przyspieszonym w ciągu najbliższych 10 dni po ich aresztowaniu. Dekret ten wydany poniewczasie wskazuje, że nie do zabójstw ograniczały się hajdamackie ekscesy rozbestwionych legionistów z "Żelaznej Gwardii", podżeganych przez niemieckich narodowych-socjalistów.

W Rumunii powstał stan zupełnego zamętu. Wielkie oburzenie z powodu zbrodni "Żelaznej Gwardii" ogarnęło koła wyższych oficerów armii którzy zagrozili dymisjami, gdyby nie położono kresu tym zbrodniom i nie ukarano przykładnie winnych. Według informacji nadchodzących z Jugosławii, autorytet gen. Antonescu w całym kraju słabnie z godziny na godzinę. Krążą pogłoski, że ma być utworzony nowy gabinet wojskowy.

Obecnie zaczyna się rozpowszechniać wersję, że wielu z zabitych popełniło samobójstwo. Ogólna liczba ofiar tej akcji nie jest dotychczas znana. Nadchodzą bowiem wiadomości o szeregu dalszych zabójstw popełnionych przez "Żelazną Gwardię" nietylko w Bukareszcie, ale również i na prowincji.

Węgry proponują Jugosławii zacieśnienie stosunków.

Berlin, 28.XI. (N.B.I.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Budapesztu, że węgierski minister spraw zagranicznych Csaky uczynił pod adresem rządu jugosłowiańskiego propozycję "zacieśnienia wzajemnych stosunków". Propozycja ta uczyniona została na posiedzeniu parlamentarnej komisji spraw zagranicznych i towarzyszyło jej ostrzeżenie, że "dobrowolne ograniczenie swej swobody działania jest czasami korzystniejsze od polityki teoretycznej niezależności" i że w interesie Jugosławii leży, aby mogła liczyć na godnego zaufania sąsiada na północy.

Turcja rozważa wskrzeszenie porozumienia bałkańskiego.

Stambuł, 28.XI. (Reuter). Między Ankarą, Białogrodem i Sofią nawiązane zostały ostatnio szczególnie ścisłe kontakty. Jako pierwsze dotykalne następstwo polityczne nie udania się napaści włoskiej na Grecję uważają tu próbę wskrzeszenia w nowej formie porozumienia bałkańskiego, tym razem jednak pomiędzy Grecją, Jugosławią i Turcją. Prasa turecka do ostrzeżeń pod adresem Bułgarii, dołączać zaczyna również słowa zachęty do oporu wobec państw "osi". Dziennik turecki "Aksan" pisze, że pogwałcenie niepodległości Jugosławii lub nacisk na Bułgarię wystarczy do wzniecenia pożaru na Bałkanach.

Niemcy rzekomo rezygnują z kampanii bałkańskiej.

Ankara, 28.XI. (Reuter). Po powrocie z Berlina ambasador Rzeszy w Ankarze miał zapewnić rząd turecki, iż Niemcy jakoby nie zamierzają podejmować kampanii wojennej na Bałkanach, ani też zaatakować Turcji. Do tych zapewnień ambasadora hitlerowskiego tureckie koła polityczne odnoszą się z wielkim niedowierzaniem. Panuje tam przekonanie, że ton wystąpień Papena byłby zupełnie inny, gdyby napad Włochów na Grecję się powiódł.

Według dalszych informacji otrzymanych w Ankarze, Sowiety sprzeciwić się miały wszelkiej próbie zakłócenia pokoju na Bałkanach i stanowisko to wpłynęło również na ostatnie decyzje Niemiec.

Korespondent amerykańskiej agencji "United Press", rozpowszechniającej wielokrotnie wiadomości idące na rękę Niemcom, Hugo Speck został wezwany przez władze tureckie do opuszczenia Turcji.

Wizyta ambasadora Sowieckiego u brytyjskiego wiceministra spraw zagran.

Londyn, 28.XI. (Reuter). Sowiecki ambasador w Londynie Majski przyjęty był przez brytyjskiego wiceministra spraw zagranicznych w środę popołudniu. Jak się dowiaduje korespondent dyplomatyczny Ag. Reutera z londyńskich kół miarodajnych na konferencji tej rozważana była sytuacja polityczna i sprawy interesujące obie strony.

Włosi przyznają się do zadania im strat przez flotę brytyjską.

Rzym, 28.XI. (Reuter). Czynniki włoskie przyznały, że podczas spotkania, do jakiego doszło w środę popołudniu między flotą włoską i brytyjską na południe od Sardynii, poważnie uszkodzony został kontrtorpedowiec "Lancere", który musiał być przyholowany do portu. Włosi przyznali też, że krążownik "Fiume" został trafiony przez pocisk, który miał nie wybuchnąć. Poza tym strącone zostały dwa samoloty włoskie.

Kontrtorpedowiec "Lancere" o wyporności 1.900 tonn, wykończony został w 1938 r. i uzbrojony był w 4 działa 4,7 calowe oraz rozwijał szybkość 39 węzłów. Krążownik "Fiume" o wyporności 10 tysięcy tonn wykończony został w 1931 r. i uzbrojony był w 8 dział 8 cal. i 12 dział 3,9 cal. oraz posiadał na pokładzie dwa samoloty. Rozwijał on szybkość 32 węzłów.

KONCERT CHÓRU I ORKIESTRY B. S. K.

W dniu 1. grudnia b.r. o g. 11 odbędzie się w Aleksandrii koncert polski w sali kina "Mohamed Aly". Wystąpi orkiestra, chór i soliści Brygady. Odegrane będą utwory kompozytorów polskich i obcych. Bilety są do nabycia w kasie kina.

Pod tytułem "Plaga niemiecka" ogłoszony został w "Egyptian Gazette" następujący list otwarty, który ze względu na zasadnicze znaczenie zawartych w nim rozważań podajemy w całości:

W numerze z dnia 23 b.m. Poczytnego Pisma Panów umieszczony jest artykuł p.t. "Germany in the Dock" (Niemcy na ławie oskarżenia) - traktujący o przestępstwach III. Rzeszy w stosunku do prawa międzynarodowego i postanowień konferencji Ha-skiej z lat 1899 i 1907.

Autor sądzi, że państwo, które stale popełnia tego rodzaju przestępstwa, jakie popełniła III. Rzesza, chociaż nie może zostać ukarane za swe bezprawia - klasyfikuje siebie w rzędzie hord Atylli.

Sprawa jest zbyt ważna, a konsekwencje jej mogą być zbyt ważkie aby można było w jej przedmiocie pozwolić sobie na jakiekolwiek bądź nieścisłości lub niedomówienia. To też będę wdzięczny, jeśli Panowie zechcą umieścić w Swym Piśmie nasuwające się mi spostrzeżenia. Zdaje mi się, że mówienie o wykroczeniach przeciwko prawu międzynarodowemu i paragrafom konferencji Ha-skiej tam gdzie chodzi o zwykły rozbój i grabież, jest conajmniej sielanką. Dość wziąść do ręki "Czarną Księgę" wydaną przez rząd polski we Francji, opartą na dokładnie sprawdzonych dokumentach, lub którekolwiek bądź z innych wydawnictw dokumentujących okrucieństwa popełnione przez Niemców w Polsce, lub innych krajach, aby się przekonać, że wymienione tam fakty wykraczają daleko poza granice gwałcenia praw lub przepisów wojny, a mogą raczej zostać zaliczone w poczet przestępstw przeciwko zasadom człowieczeństwa w najelementarniejszym ich zrozumieniu. Przede wszystkim uderza w nich brak jakiejkolwiek bądź celowości lub uzasadnienia, są to przestępstwa popełniane z miłości występku, przez kult okrucieństwa, sadyzm i świadczą o zupełnym moralnym zwyrodnieniu osobników je popełniających.

Byłoby błędem sądzić, że ohydne te akty, jak n.p. gwałcenie małoletnich dziewcząt w obliczu ich rodziców, rzucanie w kałużę ostatnich zasobów żywności zgłodniałych uchodźców, znęcanie się nad księżmi, policzkowanie dzieci w szkołach i tysiące innych wyrafinowanych aktów bezmyślnego okrucieństwa może znaleźć jakiekolwiek bądź uzasadnienie ze stanowiska zwiększenia mocy i potęgi III. Rzeszy. Gorzej wykroczeń tych nie popełnia państwo, lub władze, nie są one objęte żadnymi instrukcjami lub rozkazami, są odruchami bestialstwa drzemiącego przez całe wieki na dnie duszy narodu niemieckiego. Powtarzam - n a r o d u, a nie państwa. To też dziwnym się wydaje, gdy prasa twierdzi o konieczności wytępienia hitleryzmu. Nie o hitleryzm tu chodzi, nie o żaden inny układ czy ideologiczny - są one bowiem tylko konsekwentnymi objawami zasadniczych cech charakteru narodu niemieckiego - i obojętne jest czy wykładnikiem ich będzie brutalny Bismarck - chłostujący dzieci szkolne za to, że chcą modlić się w swym języku rodzinnym, czy też bezwstydny cynik i tyran Fryderyk II nazywający język niemiecki językiem barbarzyńców.

Niemcy zawsze znajdą dość brutalnych i zwyrodniałych ludzi, którzy mogliby zastąpić Hitlera i niemiecki naród jest zbyt wielką wylęgarnią przestępstw, aby zabrakło w niej godnych do przewodzenia nim ludzi. Trzeba jednak przyznać, że w rozwoju swych naturalnych cech charakteru Niemcy osiągnęli obecnie niebywale wysoki poziom. Nigdy przed tym w historii ludzkości technika kłamstwa, grabieży i mordu nie była tak usystematyzowana i doprowadzona do tego stopnia doskonałości, jak w czasie ostatniej wojny przez naród niemiecki.

Jeśli jednak ktokolwiek sądzi, że naród ten uległ tylko chwilowej psychozie, to radzę mu wziąć do ręki historię Zakonu Kawalerów Krzyżowych w Prusach i na Pomorzu, historię bandytów uzbrojonych od stóp do głowy, co pod płaszczykiem krzyża wycinali w pień bezbronne pruskie i słowiańskie osady, chociaż były one już chrześcijańskie. Oni to są właśnie prekursorami zasad panujących obecnie w III. Rzeszy. d.c.n.

ZAWODY PIŁKI NOŻNEJ:

Klub Sportowy "B.S.K." - K.S. "R.A.S.C." 10:0 (6:0).

W dniu 27. b.m. piłkarze Brygady rozegrali w Aleksandrii zawody w piłkę nożną z angielską wojskową drużyną "R.A.S.C." zwyciężając ją w dwucyfrowym stosunku 10:0. Anglicy bynajmniej nie grali tak źle jak wskazuje wysoki wynik, ale drużyna nasza zagrała doskonale na wszystkich liniach. Atak dał pokaz planowej gry zespołowej. Bramki strzelili Kidach 4, Mykitowicz 3, Szewczyk 2 i Kret 1. Zawody prowadził Mr. Ayles.

W niedzielę drużyna B.S.K. gra w Aleksandrii z angielskim zespołem "Victoria" Old Boys Club.

O S T A T N I E   W I A D O M O Ś C I.

Nowy pancernik klasy "Littorio" storpedowany przez R.A.F.

Londyn, 28.XI.(Reuter). Admiralicja brytyjska donosi, że po środowej bitwie morskiej jeden krążownik włoski został poważnie uszkodzony w rufę, jeden kontrtorpedowiec trafiony został w tył, doznając ciężkich uszkodzeń i będąc zmuszony do zatrzymania się, inny kontrtorpedowiec zaś doznał lżejszych uszkodzeń i zbaczając z drogi, schronił się na wody terytorialne.

Samoloty z lotniskowca "Ark Royal" zaatakowały okręt liniowy klasy "Littorio", trafiając go torpedą.

Z okrętów brytyjskich uszkodzony został tylko krążownik "Berwik", który był dwukrotnie trafiony, lecz szkody są tak niewielkie, że jest on w dalszym ciągu zdolny do służby.

WŁOSI W ODWROCIE NA CAŁYM FRONCIE ALBAŃSKIM.

Ateny, 29.XI.(Ag.Ateńska). Komunikat grecki ogłoszony w środę w nocy donosi, że wojska greckie nadal zwycięsko kontynuują swoją działalność w Albanii. Lotnictwo greckie bombardowało z powodzeniem koncentracje wojsk włoskich, kolumny i artylerię podczas akcji. Samoloty włoskie atakowały wioski w Epirze i na wyspach Korfu, Cephalona i Kreta oraz miasto Patras na Peloponezie. Pewna liczba domów ~~została~~ została uszkodzona i były ofiary wśród ludności cywilnej.

Radio ateńskie donosi, że wojska greckie przełamały obronne linie włoskie w różnych punktach. W pobliżu Elbasan wybuchło powstanie Albańczyków, które Włosi starają się opanować. Speaker dodał, że wojska greckie posunęły się daleko w głąb Albanii i szerzą zamieszanie wśród wojsk nieprzyjacielskich.

Według ostatnich wiadomości, pomimo otrzymanych posiłków Włosi cofają się na całej linii frontu w południowej Albanii i w okręgu Argyrocastron. Na wybrzeżach Morza Adriatyckiego od czterech dni trwają zacięte walki. W okręgach centralnych i północnych Grecy nadal posuwają się według z góry przewidzianego planu.

WŁOSI PODDAJĄ SIĘ BATALIONAMI.

Ze źródeł miarodajnych donoszą, że w okręgu północnym frontu albańskiego, Grecy zdobyli sztandary trzech pułków włoskich, a na innym odcinku frontu wzięli do niewoli dowódcę większej jednostki wraz z jego sztabem i zagarnęli zaopatrzenie całego pułku.

Lotnictwo angielskie i greckie stale bombarduje porty oraz transporty wojskowe i dostawy żywności. Wyładowywanie przybyłych transportów i posiłków zostało niemal całkowicie uniemożliwione. Lotnicy angielscy zastosowali na szeroką skalę, wykorzystywaną przez Niemców metodę atakowania lotem nurkowym obiektów nieprzyjacielskich i ostrzeliwali z karabinów maszynowych wojska włoskie. Wojska te znajdują się obecnie w rozpaczliwej sytuacji.

ROZLEGŁE ATAKI R.A.F. NA BLISKIM WSCHODZIE.

Kair, 28.XI.(Reuter). W pustyni zachodniej RAF dokonała nalotów na Garn el Grein, Bir Sofafi, Sidi Barrani i Madalena. Zniszczono zmotoryzowaną kolumnę nieprzyjacielską i rozbito obozy wojskowe i inne obiekty nieprzyjacielskie. Anglicy stracili jeden samolot. W Dangila R.A.F. bombardowała skupienia wojsk nieprzyjacielskich. Z powodu złej widzialności trudno było ustalić rozmiary szkód.

Nadal osłabione naloty na Anglię.

W nocy z środy na czwartek lotnictwo nieprzyjacielskie atakowało głównie jedno miasto w południowo-zachodniej części Anglii oraz Londyn z przyległymi okolicami. Nalot na Londyn trwał całą noc, ale był mimo to stosunkowo słaby. Również szkody i ofiary są niewielkie. Dalsze ataki zwrócone były na jedno z wschodnich hrabstw Anglii i południowo-wschodniej Szkocji. W Londynie uszkodzono dwa znane hotele Savoy i Carlton, gdzie chociaż było 120 osób, nikt nie odniósł obrażeń. W ciągu środy strącono nad Anglią 5 myśliwców nieprzyjacielskich, Anglicy zaś stracili 6 aparatów.

Kolonia i Berlin ośrodkami ataków R.A.F-u.

W nocy z środy na czwartek RAF dokonała masowego nalotu na Kolonię gdzie wyrządzono znaczne szkody. Poza tym bombardowano linie kolejowe w Berlinie, statki i stocznie w Rotterdamie i Flessingen, bazy morskie w Calais, Havr, Boulogne i Antwerpii, port Lorient, zbiorniki naftowe w Grand oraz szereg lotnisk nieprzyjacielskich w Niemczech i na terenach okupowanych. Żegluga niemiecka nad wybrzeżami holenderskimi doznała przy tym znacznych strat.

W y d a w c a: Referat Oświaty i Propagandy B. S. K.